VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 79)**

z dnia 7 lutego 2018 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 79)

7 lutego 2018 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

**– informację na temat wykorzystania europejskich środków unijnych w ramach Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego na lata 2014-2020 ze szczególnym uwzględnieniem dotacji dla polskich rybaków w zakresie trwałego zaprzestania działalności połowowej,**

**– informację na temat wykorzystania ogólnych kwot połowowych w 2017 roku.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Gróbarczyk** minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Wysocka** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Bartłomiej Gościniak** prezes zarządu Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych Sp. z o.o. z siedzibą w Kołobrzegu wraz ze współpracownikami, **Andrzej Gościniak** prezes Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych w Kołobrzegu, **Anna Swacha -Polańska** dyrektor Biura Stowarzyszenia Producentów Ryb Łososiowatych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Czy wszyscy goście już się podpisali? Dobrze. W związku z tym, szanowni państwo, witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Mamy kworum. Bardzo się cieszę.

Witam zaproszonych gości, zwłaszcza pana ministra Marka Gróbarczyka ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. A dlaczego nie mamy wpisanego pana dyrektora Wrony? Pan dyrektor się nie zgłosił. Nie ma incognito. Wszyscy pana znają. Witamy również pana dyrektora Wronę wraz ze współpracownicami. Nie wiem, czy panie są na liście. Jeżeli są, to wyczytam, dlatego że taka jest moja tradycja.

Witam pana Tomasza Emiljana dyrektora Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, panią Agnieszkę Bednarek członka Rady Rybackiej Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych Sp. z o.o. z siedzibą w Kołobrzegu. Jest tutaj więcej armatorów, a mianowicie: pan Andrzej Gościniak, pan Bartłomiej Gościniak, pan Paweł Grabowski. Witam panią Edytę Kosobucką naczelnik w Departamencie Rybołówstwa w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, pana Jacka Kowalczyka członka zarządu Wolińskiego Stowarzyszenia Rybaków, pana Pawła Kowalskiego członka Prezydium Rady Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność", przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" przy Polskiej Żegludze Morskiej, panią Henrykę Palusińską prezes Wolińskiego Stowarzyszenia Rybaków, pana Marcina Radkowskiego prezesa zarządu Kołobrzeskiej Grupy Producentów Ryb Sp. z o.o., pana Lecha Staniszewskiego prezesa Związku Producentów Ryb, panią Annę Swacha-Polańską dyrektor Biura Stowarzyszenia Producentów Ryb Łososiowatych, panią Justyną Szumlicz, naczelnik w Departamencie Rybołówstwa w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, pana Jarosława Włodykę członka Rady Rybackiej Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych z Kołobrzegu, armatora,

panią Katarzynę Wysocką doradcę ekonomicznego w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli i pana Bolesława Zasadę wiceprzewodniczącego Federacji Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków. Witam państwa bardzo serdecznie.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie informacji na temat wykorzystania europejskich środków unijnych w ramach Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego na lata 2014-2020, ze szczególnym uwzględnieniem dotacji dla polskich rybaków w zakresie trwałego zaprzestania działalności połowowej, jak też informacji na temat wykorzystania ogólnych kwot połowowych w 2017 roku. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu z państwa strony, uznam, że przyjęliśmy porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku. W tym momencie bardzo proszę pana ministra o zreferowanie tematu. Bardzo proszę.

**Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w materiale przesłanym do państwa zostały przekazane informacje dotyczące środków unijnych w ramach Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego wraz z uszczegółowieniem poszczególnych priorytetów oraz kwot, które zostały wydatkowane w ramach działań. Nie będę ich przytaczał, powtarzał tego, co zostało państwu przekazane. Oczywiście za chwilę poproszę pana dyrektora Wronę o informacje, o to, żeby szczegółowo wyjaśnił kwestie związane z zaprzestaniem działalności rybackiej.

Ze swej strony chciałbym szczególnie skupić się na jednym obszarze. Jest to priorytet 2 dotyczący akwakultury, a przede wszystkim działań wodno-środowiskowych. Do tej pory mieliśmy trudną sytuację przede wszystkim w obszarze producentów ryb śródlądowych, czyli karpi, w szczególności jeżeli chodzi o przesunięcie środków z priorytetu 2. W trakcie negocjacji, również protestów, o których państwo na pewno słyszeliście... W zeszłym roku został zawiązany komitet protestacyjny przez producentów karpia. Prowadziliśmy bardzo intensywne negocjacje w celu uzyskania kompromisu. Miesiąc temu kompromis jednoznacznie został przyjęty, dlatego że przewodniczący komitetu protestacyjnego pan Sławomir Litwin podczas naszego spotkania w ramach komitetu protestacyjnego podjął decyzję o jego rozwiązaniu i potwierdzeniu uzyskanego kompromisu. Kompromis oznacza wysokość 55% pierwotnej alokacji z założeniem, że pozostałe środki, wolne środki będą trafiać na tę oś. Wydaje się, że kompromis ten zamyka dotychczasowe negocjacje, jak też satysfakcjonuje przede wszystkim producentów ryb karpiowatych. Uruchamia działanie środowiskowe w ramach priorytetu 2. Jest to najistotniejsza informacja, jaką chciałem państwu przekazać.

Druga informacja wiąże się z tegorocznym wydatkowaniem, które ma dla nas niezwykle istotne znaczenie, dlatego że jest już włączone w zakres działania n+3. Intensywnie pracujemy nad tym, żeby wydatkowanie realizowane przez poszczególne oddziały Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa odbywało się zgodnie z założonym harmonogramem, a przede wszystkim, żeby wnioski, które spływają, były rozpatrywane w tempie, w jakim życzylibyśmy sobie, żeby było realizowane. W związku z tym są nasze ciągłe spotkania z zarządem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jak również jest wewnętrzna kontrola, czyli okresowe wizyty w poszczególnych regionalnych dyrekcjach i tam na miejscu kontrolowanie rozpatrywania poszczególnych wniosków. Oczywiście zagrożenie formuły n+3 cały czas występuje, ponieważ ten rok dopiero się zaczął. Dlatego tak szybko rozpoczęliśmy kierunkowy nadzór, szczególnie w tym roku dla nas tak istotny.

Były to informacje, które chciałem państwu przekazać z mojej strony. Poproszę pana dyrektora o szczegółowe informacje.

**Dyrektor Departamentu Rybołówstwa Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Janusz Wrona:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, najbardziej istotne są działania związane z trwałym i czasowym zaprzestaniem działalności połowowej. Dlaczego są one takie ważne? Dlatego że, po pierwsze, zmniejszają naszą flotę, co powoduje, że rybacy pozostali w działalności uzyskują bardziej eko-

nomiczne kwoty połowowe. Jak państwo wiedzą, kwoty połowowe, czyli tzw. TAC, co roku są ograniczane przez Komisję. Po drugie, przy nieekonomicznych kwotach połowowych tymczasowe zaprzestanie działalności połowowej pozwala rybakom na poprawienie ich efektów finansowych. Dlatego te dwa działania są dla nas najważniejsze.

Jeżeli chodzi o trwałe zaprzestanie działalności połowowej, w trzech naborach – udało się nam przeprowadzić trzy nabory – złożono 207 wniosków o dofinansowanie na kwotę 71 000 tys. zł. Na dzień dzisiejszy podpisano 155 umów – oczywiście pozostałe są procedowane przez agencję – na kwotę 56 692 tys. zł. Złożono też 123 wniosków o płatność, natomiast na dzień dzisiejszy jeszcze nie było wypłat.

Może przybliżę państwu, o co tutaj chodzi. W przypadku złomowania rybak za zezłomowany statek średnio dostaje kwotę prawie 1000 tys. zł, dokładnie 985 tys. zł. Dlaczego średnio? Dlatego że zależy to od długości statku. Mniejsze statki otrzymują mniejszą kwotę, większe większą.

Jeżeli chodzi o czasowe zawieszenie, było nas stać na to, żeby działalność zawieszać na trzydzieści dni. Kwota uzyskiwana na kuter była w wysokości 67 tys. zł. Jest to również średnia kwota, dlatego że też zależy to od długości kutra, od sposobu prowadzenia przez niego rybołówstwa.

Jeżeli chodzi o tymczasowe zaprzestanie działalności połowowej, dotychczas zostały przeprowadzone dwa nabory. Złożono 1095 wniosków o dofinansowanie na łączną kwotę 73 000 tys. zł. W ramach owego działania pozostała kwota w wysokości 45 000 tys. zł. Kwota 45 000 tys. zł będzie wykorzystana w trzecim naborze, który jest prowadzony w tej chwili. Na razie jest to wszystko, na co nas stać.

Trwałe zaprzestanie działalności połowowej, czyli popularnie tzw. złomowanie już się skończyło. Komisja Europejska założyła, że może ono trwać tylko do końca 2017 roku. W związku z tym kwota, która pozostała w wysokości około 45 000 tys. zł będzie przesunięta na tymczasowe zawieszenie działalności połowowej. A zatem uda się nam jeszcze raz uruchomić tymczasowe zawieszenie działalności połowowej. Niestety nie będzie to wcześniej niż w roku 2019, ponieważ wiąże się to z koniecznością zmiany programu operacyjnego. Takie zmiany już dokonujemy. Chodzi o to, o czym również wspominał pan minister, że dokonujemy alokacji środków z akwakultury karpiowej. Zmiana ta jest już nieformalnie zaakceptowana przez Komisję. Natomiast środki możemy uruchomić dopiero po formalnym zaakceptowaniu. Liczę, że nastąpi to pod koniec roku.

Proszę państwa, nie chciałbym zanudzać szanownej Komisji. Mógłbym podawać poszczególne wartości we wszystkich działaniach, wszystkie cyfry, ale znajdują się one w materiale przekazanym Wysokiej Komisji.

Chciałbym powiedzieć, że działania uruchomiliśmy w bardzo szerokiej gamie. Uruchomiliśmy praktycznie wszystkie działania. Złożonych wniosków mamy bardzo dużo. Prawdziwym niebezpieczeństwem w tej chwili jest bardzo wolna praca agencji, o czym wspominał pan minister. Naszym najważniejszym zadaniem jest ciągły monitoring prac agencji, dlatego że tylko to pozwoli na osiągnięcie zasady n+3. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Klawiter.

**Poseł Jan Klawiter (niez.) – spoza składu Komisji:**

Mam pytanie, czy ograniczanie połowów, które w zasadzie dotyczy chyba kilkuset rybaków, przypadkiem nie jest w czasie, kiedy jest mniejsza możliwość połowów. Czy czas ograniczenia jest narzucany od danej daty do danej daty?

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor departamentu MGMiŻŚ Janusz Wrona:**

Nie, nie jest to narzucane. Może to być dowolnie sterowane przez rybaka. Dni, które nie mogą być wykorzystywane na połów ze względu na duże sztormy, również mogą być dniami, kiedy odbywa się czasowe zawieszenie działalności połowowej.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Bardzo proszę, teraz przekażę głos naszym gościom. Proszę się przedstawiać. Jeżeli ktoś z państwa ma ochotę zabrać głos, to bardzo proszę. Bardzo proszę.

**Prezes Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych w Kołobrzegu Andrzej Gościniak:**

Andrzej Gościniak. Prezes Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych.

W 100% zgadzam się z panem ministrem, ponieważ my też obserwujemy to, że składane przez nas wnioski są zbyt długo rozpatrywane w agencji. Jest prośba, żeby to przyspieszyć. Na przykład w Szczecinie są chyba tylko cztery osoby do rozpatrywania wniosków. Obawiam się, czy wykorzystamy środki unijne, ponieważ do końca roku pozostanie przecież jeszcze dosyć spora kwota do wydania. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dziękuję. Bardzo proszę. Pan minister czy pan dyrektor?

**Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:**

Akurat Szczecin najlepiej wydatkuje środki. Problem dotyczy też rybaków. Mam do państwa ogromną prośbę, żeby wnioski, które trafiają do agencji, były, nazwijmy to, w miarę kompletne, żeby nie było to tylko zaznaczenie, że rybak wysyła wniosek, ponieważ uruchamia to całą procedurę związaną z jego uzupełnianiem. Agencja ma czas na to, żeby państwu odesłać wniosek z prośbą, aby go państwo uzupełnili. Ma na to trzydzieści dni. Zanim państwo uzupełnicie, już tracimy miesiąc. Wniosek wraca z powrotem i mamy około trzy miesiące z powodu nieformalnego, źle wypełnionego wniosku. Choć czasem lepiej jest źle wypełnić, ponieważ wtedy na bieżąco składa się wyjaśnienia, niż tylko i wyłącznie wysłać wniosek bez szczegółowych informacji, dlatego że to najbardziej wydłuża prace. Mamy ogromne problemy z agencją, dlatego że ona postępuje zgodnie z prawem i zgodnie z kryteriami, których musi przestrzegać. Jest to największe utrudnienie w przyspieszaniu wypłat.

Oczywiście naszym zadaniem jest to, żeby cały czas kontrolować proces decyzyjny w agencji. Oczywiście przeznaczyliśmy dodatkowe środki na pomoc techniczną. Jest problem – to prawda – z obsadą personalną. Nie może on być rozwiązany na bieżąco, ponieważ wnioski rybackie są niezwykle skomplikowane. Specyfika takich wniosków nakazuje, żeby ich procedowanie odbywało się przez osoby, które znają się na tym temacie. Dorzucanie osób, które wcześniej nie miały nic wspólnego z rybołówstwem, nastręcza dodatkowe problemy, ale to akurat jest już wewnętrzna sprawa agencji. Mamy gotowe rozwiązania między innymi związane z rejonizacją i wykorzystaniem dyrekcji poszczególnych oddziałów agencji, które sprawnie działają w tym obszarze, w których nie ma opóźnień.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

**Prezes zarządu Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych Sp. z o.o. z siedzibą w Kołobrzegu Bartłomiej Gościniak:**

Bartłomiej Gościniak. Organizacja Rybaków Łodziowych.

Jeżeli chodzi o kwestię tymczasowego zaprzestania połowów i w przyszłości planowanej alokacji, w pełni to popieramy. Chcielibyśmy uświadomić paniom i panom posłom, jak jest to ważne dla rybaków, szczególnie dla małych rybaków, którzy w dzisiejszych czasach walczą nie tylko z nadmierną populacją foki, z małymi limitami, ale też z brakiem ryby w strefie przybrzeżnej. W dzisiejszych czasach odszkodowanie, które wynosi 46 tys. zł, wystarcza na same opłaty ZUS za pracowników. Tak naprawdę pozwala to podtrzymać miejsca pracy, podtrzymać dalsze wykonywanie rybołówstwa. W dzisiejszych czasach zwłaszcza rybołówstwo tradycyjne jest zawodem ginącym. Czynnych jednostek jest coraz mniej, ponieważ jest coraz większy problem z zarobkowaniem w ramach działalności rybackiej.

Chcielibyśmy też zapytać pana ministra, jak w perspektywie najbliższych lat wygląda możliwość zmiany planu flotowego. Czy będzie możliwość zwiększenia liczby dni z trzydziestu do sześćdziesięciu, żeby mały rybak na łodzi do dwunastu metrów mógł zaprzestać wykonywania rybołówstwa w okresie sześćdziesięciu dni? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dziękuję. Bardzo proszę. Pan minister czy pan dyrektor?

**Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:**

W 100% popieramy i będziemy realizować program czasowego zaprzestania działalności połowowej. Jest to priorytet w obecnej sytuacji. W dalszej części przejdziemy do zasobów. Jest to do omówienia. Oczywiście raport flotowy na bieżąco jest przez nas kontrolowany. Jednakże pewne obostrzenia wynikają z dyrektywy unijnej, której nie możemy poluzować w tym obszarze. Jest zasada realizacji programu tylko i wyłącznie w zgodzie z dyrektywą. Nie ma żadnych obostrzeń dodatkowych. Jeżeli chodzi o to wszystko, co się da odsunąć, co w jakikolwiek sposób pomoże zmniejszyć obciążenia wynikające chociażby z tytułu dni połowowych, prosimy o państwa sugestie w tym zakresie. Jeżeli tylko będą one odpowiadały dyrektywie, będą mogły być stosowane w ramach dyrektywy unijnej, na pewno je wdrożymy.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że wyczerpaliśmy temat – jeżeli chodzi o pierwszy punkt, moim zdaniem informacja jest kompletna – przechodzimy dalej. Ponieważ widzę, że pojawiają się już pytania dotyczące drugiej części naszego spotkania, w związku z tym przechodzimy do informacji odnoszącej się do wykorzystania ogólnych kwot połowowych w 2017 roku. Bardzo proszę, panie ministrze. Nie wiem, czy zabierze głos pan dyrektor, który z panów, jak panowie zadecydujecie.

**Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:**

Poproszę pana dyrektora o przedstawienie liczb, które zostały państwu przekazane. Nie jest ich wiele.

**Dyrektor departamentu MGMiŻŚ Janusz Wrona:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, niestety nie osiągnęliśmy sukcesu, jeżeli chodzi o wykorzystanie kwot. Dokonaliśmy wielu zmian w legislacji właśnie po to, żeby zapewnić lepsze wykorzystanie kwot. Nie wiem, czy jest potrzeba przytoczenia poszczególnych kwot. Dobrze. Wygląda to nie najlepiej.

W przypadku dorsza wykorzystaliśmy 57,76% przydzielonej nam kwoty, a w przypadku łososia 36,92% przydzielonej nam kwoty. Dużo lepiej sytuacja wygląda w przypadku ryb pelagicznych, ponieważ wykorzystaliśmy 91,98% kwoty, jeżeli chodzi o szprota, 92,25% kwoty, jeżeli chodzi o śledzia i 75,19% kwoty, jeżeli chodzi o śledzia w podobszarach 25-27, 29 i 32. Jak chciałbym to skomentować? Dobrze. Dziękuję bardzo.

**Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:**

Proszę państwa, chcieliśmy omówić tę sprawę w ramach naszych bieżących działań. Przede wszystkim chodzi o zmianę ustawy, która z jednej strony zakładała wykorzystanie kwot połowowych, badanie tego w przeciągu dwóch lat, przesuwanie kwot w ramach jednostek bądź podmiotów, które nie wykorzystują kwot, na rzecz tych, którzy wykorzystują. Z jednej strony miało to za zadanie zahamowanie sprzedaży kwot połowowych, ale jest to inna sprawa. Nie chcę już do tego wracać. Z drugiej strony miało to pokazać efektywność wykorzystania.

Oczywiście składa się na to okres dwuletni. Zakładaliśmy, że sukces uzyskamy już na koniec roku, jednak tak się nie stało. Z drugiej strony można było przypuszczać, że dopiero okres dwuletni pokaże, jak faktycznie będzie się to kształtowało. Na koniec tego roku będziemy podejmowali decyzje o przesunięciu kwot połowowych w obrębie poszczególnych podmiotów. Nawet teraz obserwując wykorzystanie kwot, porównując to do roku ubiegłego, wydaje się, że jest ono znacznie lepsze niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Chociaż dzisiaj oczywiście za wcześnie jest mówić o tym, jakie będzie wykorzystanie.

Specyfika poprzedniego roku, z jednej strony trudne warunki atmosferyczne, ale też to, co... Tutaj poproszę państwa rybaków o opinię na temat zasobów. Widzimy to i mamy takie sygnały. Zresztą nie jest to tajemnicą. Moje stanowisko podczas obrad i przydzielania kwot połowowych na spotkaniu ministrów z krajów Unii Europejskiej było jed-

noznaczne. Bałtyk znajduje się w fatalnej kondycji. Działania powinny być skierowane w zupełnie inną stronę. Niezrozumiałe dla nas jest, dlaczego podnosi się kwoty pelagiczne, a obniża się kwoty dorszowe. Przeczy to zdrowemu rozsądkowi, ale Wspólna Polityka Rybacka rządzi się swoimi prawami. Zarówno ja, jak i państwo, szczególnie rybacy, wiemy to już od dawna.

W związku z tym nasza polityka w obszarze Unii Europejskiej pozostaje niezmienna. Cały czas będziemy występowali o szczegółowy plan ochrony Bałtyku. Z jednej strony będziemy próbowali zmieniać istniejącą hipokryzję, z drugiej strony będziemy próbowali wprowadzać racjonalne rozwiązania. Ograniczenia połowu dorsza muszą być związane ze środkami, które powinny stanowić rekompensatę za ograniczenia. Z drugiej strony chodzi o wpływ połowów paszowych za zasoby Bałtyku. Zupełnie irracjonalnym rozwiązaniem jest decyzja Komisji Europejskiej o likwidacji okresów ochronnych w czasie tarła dorsza. Występuje z tym najbardziej ekologiczny kraj, czyli Szwecja, która zlikwidowała całkowicie okresy ochronne. Jest to po prostu nieracjonalne. Komisja Europejska przystała na to. Tutaj widzimy dużą hipokryzję w realizacji całej koncepcji ochrony Bałtyku, ponieważ wskazane działania nie mają z tym nic wspólnego.

Druga sprawa dotyczy stanu Bałtyku. Wykorzystanie kwot połowowych na pewno również się z tym wiąże. W związku z tym założyliśmy plan szczegółowych badań dotyczących Bałtyku. Nie chcemy powtarzać, powielać błędów, które były popełniane do tej pory. Badało się i nic z tego nie wynikało. Badania zaczynamy od Zatoki Gdańskiej, przede wszystkim od Zatoki Puckiej. Chcemy określić, jakie są faktyczne przyczyny spadku gatunkowego. Jest to niezwykle trudne. Mamy doświadczenie wielu, wielu lat, mamy doświadczenie związane z badaniami, które niczego konkretnego nie przyniosły. Koncepcja oparcia się w badaniach na rybakach jest kluczowa, jeżeli chodzi o uzyskanie wiarygodnych informacji. Zresztą jest to główna bolączka całej Unii Europejskiej, dlatego że badania naukowe w całej Unii Europejskiej są niewiarygodne. Osoby, które to wykonują, robią to dorywczo albo ich nie ma. W ogóle nie jest budowana kadra naukowa w ramach badań i pozyskiwania informacji w zakresie rybołówstwa.

Chciałbym jeszcze przez chwilę zatrzymać się nad wykorzystaniem kwoty dotyczącej łososia. Tutaj uruchomiliśmy szczegółowy program związany z identyfikacją łososia. Od lat trwa dyskusja, czy łosoś to troć, a troć to łosoś. W związku z tym uruchomiliśmy program szkoleń realizowanych przez inspektorów, jak również dla inspektorów, ale przede wszystkim jest on skierowany do rybaków. Może następować omyłkowe wpisywanie do deklaracji jednego lub drugiego gatunku. Drugiego się nie wpisuje. Może tutaj występować problem z identyfikacją, co jest głównym zarzutem kierowanym do nas przede wszystkim z obszaru państw skandynawskich. W związku z tym po to, żeby jednoznacznie przeciąć domysły, domniemania, że rybacy źle postępują, szkolenia mają na celu prowadzenie prawidłowej sprawozdawczości, a przede wszystkim identyfikacji. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

**Poseł Jan Klawiter (niez.) – spoza składu Komisji:**

Mam inne pytanie. Może blisko ryb, ale inne.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Bardzo proszę.

**Poseł Jan Klawiter (niez.) – spoza składu Komisji:**

Jeżeli chodzi o wykorzystanie o funduszy unijnych w zakresie przetwórstwa ryb i tego typu rzeczy, czy przewidywane są jakieś istotne zmiany? Może przewidywane jest przejście od dotacji do pożyczek? W poprzednim okresie, który jeszcze trwa, były bardzo znaczące dysproporcje. Jedna firma przetwórcza potrafiła zabrać 30% z całego rynku. Były to bardzo duże, rażące niekonsekwencje. Polacy są, powiedzmy sobie, bardzo twórczy w różnych tematach. Czy w związku z tym przewiduje się tutaj jakieś zmiany, dlatego że poprzedni okres był bardzo niesprawiedliwy, jeżeli chodzi o podział kwot?

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu MGMiŻŚ Janusz Wrona:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Wygląda to w ten sposób. Rzeczywiście w poprzednim okresie były dwa poziomy dofinansowania, 60% i 30%. 30% było skierowane do dużych przedsiębiorstw, 60% do mikro, małych i średnich. Dysproporcje były i tak naprawdę będą zawsze, dlatego że potrzeby inwestycyjne poszczególnych zakładów są różne.

Szczerze mówiąc, sektor przetwórstwa dofinansowaliśmy maksymalnie. W tej chwili mamy najnowocześniejsze przetwórstwo w Europie. Mamy już przetwórstwo, które zagraża innym krajom. Komisja Europejska również to spostrzegła. Dlatego w tym okresie programowania możliwości inwestowania w przetwórstwo są bardzo niewielkie. Właściwie dotyczą tylko urządzeń mniej energochłonnych. Dotyczą też przetwórstwa akwakultury, ale ekologicznej. Właściwie tylko w tym zakresie można robić inwestycje, przy czym słusznie pan zauważył, że należy korzystać z kredytów. Komisja Europejska chce się całkowicie wycofać z takiego funkcjonowania dofinansowania przetwórstwa jak w tej chwili. Wszystko zmierza do tego, żeby w przyszłym okresie programowania dla przetwórstwa były tylko tzw. instrumenty finansowe. Są to po prostu kredyty. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. Bardzo proszę.

**Prezes zarządu Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych Sp. z o.o. z siedzibą w Kołobrzegu Bartłomiej Gościniak:**

Bartłomiej Gościniak. Organizacja Rybaków Łodziowych.

Nasza organizacja skupia się typowo na połowach dorszowych. W zeszłym roku, w roku 2017 łącznie odłapaliśmy około 1500 ton dorsza, co stanowi około 25% odłowionej kwoty. Ponieważ bardzo dużo pracujemy w obszarze dorsza, zauważamy dwie tendencje. Trzeba powiedzieć, że pierwsza tendencja wiąże się ze strefą dwunastu mil. Jest problem braku zasobów w strefie dwunastu mil oraz nadmiernej populacji foki. Jeżeli jest zasób, to zjada go foka. W roku 2016 zauważyliśmy znaczną poprawę, jeżeli chodzi o wydajność w połowach netowych w strefie przybrzeżnej, natomiast w roku 2017 nastąpił znaczny spadek. Widać tendencję spadkową.

Następna tendencja jest w rybołówstwie trałowym. Jeżeli chodzi o naszą organizację, najlepsza piętnastometrowa jednostka wyłapała dziewięciokrotność limitu, jaki otrzymała od pana ministra. Wymieniła kwoty, pozyskała na rynku dziewięciokrotność. Pokazuje to, że jeżeli ktoś chce, znajdzie dorsza. Po prostu jest on na głębszej wodzie. Zmienił miejsca migrowania i nie występuje w strefie przybrzeżnej.

Podam bardzo proste statystyki. Trzydzieści łodzi netowych z naszej organizacji w roku 2017 odłapało 240 ton, tylko, zaledwie 240 ton, dlatego że rok wcześniej połowy netowe wynosiły prawie 600 ton. Jest to wręcz załamanie połowów w strefie przybrzeżnej. Jeżeli chodzi o stałą, niezmienną w połowach trałowych, to jednostki trałowe – w większości u nas są to jednostki piętnastometrowe – łapały od pięćdziesięciu do stu ton. Taka była średnia. Dlaczego o tym mówię? Jest to też ważne w kontekście nowelizacji ustawy, pewnych elastycznych zmian, które pozwolą rybakom na bardziej elastyczne wyłapywanie w ramach kwot.

Pojawiają się dwa problemy, a mianowicie niespodziewane załamanie połowów w strefie przybrzeżnej i konieczność zwrotu do pana ministra do 25 lipca kwoty połowowej dorsza. Rybak netowy w ciągu roku ma dwa okresy wysypu dorsza. Jeden jest wiosną, a druga taka pora przypada na jesień. Jak powiedziałem, w roku 2016 zdecydowana poprawa zasobów i bardzo dobre połowy, co może potwierdzić kolega rybak, który poławia tylko w strefie do dwunastu mil, były na jesieni, we wrześniu, w październiku. Natomiast w 2017 roku praktycznie był brak dorsza w tym okresie. Dlatego taki zapis jest bardzo mocno krzywdzący dla rybaków w momencie załamania zasobów. Prowadzi to do tego, że rybak nie jest w stanie przewidzieć, czy jesienią coś złapie czy nie złapie, a do 25 lipca musi się określić. Jego żniwa przypadają na wrzesień, październik. Zakładając, że pan Jarek zostawi sobie limit, a powtórzy się rok 2017, wówczas straci

kwotę. Wprawdzie w ustawie jest zapisane, że dwa lata z rzędu musi być powtarzalność, ale w kolejnym roku pan Jarosław znowu musi przewidzieć, czy zostawić sobie limit na żniwa czy asekuracyjnie go oddać, a on chce pracować, chce pracować cały rok. Jak nie będzie pracował, to nie będzie miał na utrzymanie załogi.

Zacząłem o tym mówić w kontekście tymczasowego zaprzestania połowów, jak ważne są owe środki dla takiego rybaka, jakim jest pan Jarosław. Dają one pewną możliwość, pewną rezerwę. Jeżeli rybak może zaplanować, że otrzyma jakieś środki z tytułu tymczasowego zaprzestania działalności, jest to też pomocne w planowaniu połowów, zwłaszcza w tych trudnych czasach.

Jeszcze jedna rzecz, która nasuwa mi się w związku z tym, że jest możliwość, żeby kwotę wykorzystywać lepiej. Trzeba także zwrócić uwagę na to, które jednostki jaką liczbę dni spędzają w morzu, które pracują. Mówimy o rozwiązaniach systemowych. A więc jak jest to możliwe, że dorsze dostają jednostki, które w ogóle nie poławiają na Bałtyku, chociażby z Zalewu Szczecińskiego? Są jednostki, jakie gdzieś kiedyś miały jakąś historię, zostały kupione jako jednostka, której licencja była związana z Bałtykiem. Taki kolega do dnia dzisiejszego w specjalnym zezwoleniu dostaje kwotę na zalew i dodatkowo kwotę morską, z której w ogóle nie korzysta. W tym roku dojdzie do tego, że będzie zmuszony oddać ją panu ministrowi. Natomiast o wiele lepszym rozwiązaniem systemowym byłoby, żeby takiej jednostce w ogóle nie przyznawać kwoty. Wówczas kwota trafiałaby do wspólnego podziału już w pierwszej połowie roku. Dlatego, panie ministrze, apelujemy, żeby jeżeli jest to możliwe, zrobić przegląd ustawy o rybołówstwie w kontekście limitów przede wszystkim na odławianie dorsza. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:**

Jak już mówiłem przy przyjmowaniu ustawy, to nie ustawa kształtuje połowy, tylko połowy będą kształtowały ustawę. Nikt nie mógł tego przewidzieć. Zakładaliśmy, że w obszarze naszych działań jednak trochę się polepszy. Był przecież zakaz trałowania w sześciu gminach itd. Widzimy, że jeszcze trudno jest uzyskiwać... Po pół roku – badaliśmy ten okres – nie ma efektów. Natomiast już wtedy deklarowałem, że ustawa jest ustawą płynną, która powinna się zmieniać zgodnie z tym, co się dzieje na Morzu Bałtyckim. Jeżeli faktycznie okaże się, że... Na pewno wprowadzimy pierwszą poprawkę, o czym mówiliśmy przed posiedzeniem Komisji. Chodzi o jednego właściciela i przekazywanie kwot. Jest to istotne.

Z drugiej strony nie chciałbym rozwijać tematu, dlaczego jedni dostali, a drudzy nie dostali. Panie Bartku, gdyby pan nie dostał, to brzydko mówiąc, zdenerwowałby się pan albo wściekł. Są to prawa historyczne, które musimy respektować. W związku z tym, że rybołówstwo się zmienia, dwa lata pozwolą na przesuwanie kwot w obrębie rybaków, którzy je wykorzystują, którzy są czynni zawodowo. Chodzi o to, żeby zostało rybołówstwo czynne zawodowo, a nie hipotetyczne czy teoretyczne, które przecież też istniało i u nas istnieje. W związku z tym poproszę także o państwa sugestie. Zresztą myślę, że w najbliższym czasie zorganizujemy spotkanie w ramach ustawy o inspektorach rybołówstwa, żeby wprowadzić tam zapisy, które będą nawiązywać do połowów i do obecnej sytuacji, w której się znajdujemy.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dziękuję. Jak państwo widzicie, chociaż nas krytykowano, był to słuszny pomysł, żeby dwuletni czas spędzić na badaniach i przyglądaniu się sytuacji, dostosowując to do państwa uwag, które wpływają. Gdybyśmy tego nie rozpoczęli, nie moglibyśmy stwierdzić, w jakim kierunku trzeba iść. Panie i panowie sami zauważacie, że są pewne kwestie, które w tej chwili można poprawić, zmienić lub wyeliminować. A więc czeka nas dyskusja.

Cieszę się, że można było wysnuć jakieś wnioski. Jest to dobry prognostyk na przyszłość. Mam nadzieję, że na następnym posiedzeniu Komisji, kiedy będziemy podejmować ten temat, będzie więcej rybaków, dlatego że to już naprawdę będą konkrety, będzie

się to już przekładać na zapisy w oparciu o państwa doświadczenia związane z aktualnie obowiązującą ustawą. Bardzo proszę.

**Prezes Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych w Kołobrzegu Andrzej Gościniak:**

Szkoda, że nie ma tutaj zespołu doradczego. Jest tam kilkanaście osób. Myślałem, że będą one tutaj na posiedzeniu Komisji.

Ponieważ już zebraliśmy się tutaj, mam bardzo prosty pomysł. Panie ministrze, w Kołobrzegu jesteśmy zorganizowaną grupą. W naszej organizacji jest około pięćdziesięciu jednostek, tych najmniejszych i tych większych. Myślę, że dobrym pomysłem byłoby, żebyśmy limit scedowali u siebie w organizacji. Wtedy nie będzie niebezpieczeństwa, że małe jednostki nie wyłapią ryby, dlatego że wyłapałyby ją większe jednostki z naszej organizacji. Wówczas część administracyjna po prostu odeszłaby. Jak pan się na to zapatruje?

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:**

Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, ale do tej pory tak było i cały czas mieliśmy niewykorzystanie kwot połowowych. W związku z tym zastosowaliśmy trochę inne rozwiązanie. Musimy poczekać jeden rok, ten rok, żeby zobaczyć, czy faktycznie przyniesie ono skutek.

Jeszcze raz powtarzam, że na sztywno niczego nie zakładamy. W odniesieniu do Bałtyku, zasobów i państwa pracy będziemy modyfikować ustawę, żeby z jednej strony zabezpieczyć zasoby, a z drugiej strony żeby umożliwić wykorzystanie kwot połowowych. Oczywiście nadrzędną sprawą, ideą, która nam przyświecała, było zakończenie sprzedaży kwot połowowych. Absolutnie osiągnęliśmy taki efekt. Widzimy to. Zostało to zastopowane. Natomiast państwa uwagi są jak najbardziej zasadne w zakresie wykorzystania, ale jedno z drugim musi być skorelowane.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Mam jeszcze uwagę i pytanie. Zespół doradczy działa przy ministrze. Kierujemy zaproszenia do naprawdę bardzo szerokiego gremium. Nie chciałabym tutaj wchodzić w czyjeś kompetencje. Ponieważ wysyłamy zawiadomienia, chciałabym zapytać pana ministra, czy pan minister zmobilizuje zespół, żeby przychodził na wszystkie spotkania dotyczące rybołówstwa. Czy mamy dalej wysyłać zaproszenia i liczyć na to, że ktoś z zespołu przyjedzie albo nie przyjedzie? Chciałabym wyjaśnić tę kwestię, aby uniknąć tutaj jakiegoś zgrzytu. Po drugie, rybacy nie muszą znać procedury. Mówię to trochę dla usprawiedliwienia. Zespół, grono doradcze, które jest przy panu ministrze, spotyka się z państwem pomimo posiedzeń Komisji, oprócz posiedzeń Komisji. Jest to praca równoległa, ale oczywiście zespół zawsze jest mile widziany.

**Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:**

Jeżeli Wysoka Komisja sobie życzy, zespół doradczy będzie uczestniczył w spotkaniach.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dobrze. Ma pan też odpowiedź. Oczywiście każdego, kto chce się włączyć w prace dotyczące rybołówstwa, bardzo chętnie widzimy i witamy na posiedzeniach Komisji. Państwo jako rybacy również możecie pomiędzy sobą dalej puścić wici, powiadomić się, skrzyknąć i zawitać w parlamencie.

**Prezes Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych w Kołobrzegu Andrzej Gościniak:**

Po ostatnim spotkaniu w Ustce trzech rybaków z zespołem doradczym wylądowało w areszcie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Na Helu było spokojnie, aczkolwiek dyskusja była burzliwa. W takim razie zachęcamy do przybycia do Trójmiasta.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Chciałabym państwu bardzo podziękować.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.